

SŁOWO

WILNO, Wtorek 16 września 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Administracji 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona z góry. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEMEC — Sklep Tytoniowy S. Zwierzynski.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 12.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

Zwycięstwo hitlerowców i komunistów w Niemczech

Jak przewidywaliśmy, wybory w Niemczech przyniosły zwycięstwo stronnictwom skrajnym: hitlerowcom i komunistom. Hitlerowcy, inaczej narodowi socjaliści, zwiększyli swój stan posiadania prawie że dziesięciokrotnie, komuniści zaś otrzymają o dwadzieścia mandatów więcej niż posiadali poprzednio.

Zestawienie cyfrowe, które znajduje czytelnik obok, plastycznie wykazuje w jakim kierunku nastąpiły przesunięcia. Cechą ogólną jest radykalizacja społeczna. Kim są bowiem hitlerowcy? Jest to stronnictwo o radykalnym programie społecznym, głoszące zoologiczny wprost nacjonalizm.

Początki ruchu narodowo-socjalistycznego sięgają roku 1903, gdy w starej Austrii powstała t. zw. Partia Robotnicza, pozostająca w ścisłym kontakcie z antysemitycznym ruchem Schonnera. Ruch ten jednak rozwinął się dopiero po wojnie, a mianowicie kiedy do Bawarii przybył b. oficer austriacki Adolf Hitler. Stał on na czele partii robotniczej w Monachium, która wówczas liczyła zaledwie sześćdziesiąt członków. Od tego czasu postępuje stopniowy rozwój partii. W wyborach poprzednich zdobywa już sobie 12 mandatów a obecnie będzie miała ich 107.

Naczelnym hasłem programu gospodarczego hitlerowców jest „przełamanie niewoli procentowej”. Rozróżniając pomiędzy kapitałem przemysłowym a bankowym hitlerowcy twierdzą, iż pierwszy jest „twórczy”, podczas gdy drugi „rabunkowy”. Stąd już wynika dalsze ustosunkowanie się a mianowicie postulat upaństwowienia banków i instytucji kredytowych. Drugim sztanदारem hasłem hitlerowców, jest kwestja pochodzenia i rasy. U podstawy leży teoria Chamberlaina o „biologicznym przodownictwie”. Tylko Niemcy są predystynowani do ról kierowniczych, ich pochodzenie i walory rasy uprawniają ich do pogardliwego stosunku do innych narodowości t. p. słowem ekstrakt szowinizmu.

Zwycięstwo wyborcze hitlerowcy zawdzięczają niesłychanie demagogicznej agitacji nacjonalistycznej. Jak wynika z zestawienia głosów, oddzielić ich od innych w znacznej mierze głosy niemiecko-narodowych Hugenbergów i partii agrarnej Schilego.

Utworzona przed wyborami konserwatywna partia ludowa, na której czele stoi głośny ze swych wystąpień rewizjonistycznych, min. Treviranus, nie odniosła większego sukcesu.

Bojowe wystąpienia Trewiranusa, który za program wyborczy obrał wyłącznie hasło rewizji granic, nie zyskało mu zwolenników wobec wysunięcia przez hitlerowców oprócz kwestji granic całego szeregu postulatów z zakresu polityki wewnętrznej i gospodarczej. Radykalizm społeczny Hitlera zabarwiony nacjonalistycznie, był bardziej fascynującym hasłem niż „korytarzowe” wystąpienia Trewiranusa, które dla niemieckiego „człowieka ulicy” pozostały obojętne.

Sukces wyborczy hitlerowców i komunistów oraz utrata znacznej ilości mandatów przez Hugenbergów i socjal-demokrację, nie rozwiązuje jednak sytuacji parlamentarnej w Niemczech. Choroba parlamentaryzmu nadmiar partji i partyjek — trwa nadal. Żadna z niemieckich grup politycznych nie będzie mogła utworzyć własnego rządu i jedyną kombinacją, możliwą jest wielka koalicja albo... pozaparlamentarny rząd kanclerza Brueninga, po pewnych zmianach personalnych w jego składzie lub wreszcie jako ostateczność, nowe wybory. Sz.

Prowizoryczne wyniki wyborów do Reichstagu

BERLIN. PAT. — Prowizoryczne urzędowe zestawienie wyników głosowania do Reichstagu.

Oddano ważnych głosów 34.943.460 (w poprzednim głosowaniu 30.738.381).

Z tego przypadku na socjal-demokratów 8.578.016 poprzednio 9.151.059

Niemiecka partja narodowa — 2.458.497 (—4.380.029).

Centrum 4.128.929 — (3.711.141).

Komuniści 4.587.708 (— 3.263.354),

Niemiecka partja ludowa — 1.576.149 (— 2.678.207).

Partja państwowości Rzeszy — 1.322.608 (poprzednio demokracja 1.504.148).

Partja gospodarcza — 1.360.585 (1.395.684),

Bawarska partja ludowa — 1.058.556 (945.304).

Narodowi socjaliści — 6.401.210 (poprzednio 806.777).

Na podstawie tych wyników głosowania, podział mandatów do Reichstagu pomiędzy poszczególne stronnictwa polityczne będzie następujący:

Z ogólnej liczby 573 mandaty (poprzednio 491) otrzymują: socjal-demokracja — 143 (poprzednio 153), niemiecko-narodowi — 41 (73), centrum — 69 (62), komuniści — 76 (— 54), niemiecka partja ludowa 26 (45), partja państwowości Rzeszy 22 (—) poprzednio demokracja 25, partja gospodarcza 23 (—23), bawarska partja ludowa 18 (— 16), narodowi socjaliści 107 (nielego 18 — (13), niemiecka partja (poprzednio 12) (partja agrarnego ŚC

złotopska — 6 (— 3), Landbund — 3 (— 3), konserwatyści (Treviranus) 2 (—0), chrześcijańsko-socjalni — 14, niemieccy hannowerczy 5.

Polacy zwiększyli stan posiadania

BYTOM. PAT. — Walka wyborcza na Śląsku Opolskim odbywała się w podnieconym nastroju. Szczególnie rażąco była zwalczana przez wszystkie partje niemieckie polska katolicka partja ludowa. Akcje wyborcza polskiej partji, utrudniały w wysokim stopniu niemieckie elementy radykalne, tak hitlerowcy, jak i komuniści. Na cztery kandydat polskiej partji ks. proboszcz Koziołek otrzymał wiele listów z pogroźkami. Pomimo tych trudności, polski stan posiadania wzrósł znacznie, prawie we wszystkich miejscowościach, w porównaniu z wyborami 1928 roku. Na podstawie prowizorycznych obliczeń, ogólny wzrost polskich w porównaniu z rokiem 1928 wynosi ok. 7 tysięcy głosów. W niedzielę niedzielę polska partja ludowa otrzymała przeszło 37 tysięcy głosów, w roku 1928 30.209 głosów

Krwawe zajścia w Warszawie

PO WIECU CENTROLEWU

Zapowiadany oddawna przez opozycję wiec przedwyborczy „w obronie praw i wolności ludu” odbył się wczoraj przed południem w „Dolinie Szwajcarskiej” przy ul. Szopena, dokąd przybyło około 1500—1800 ludności miejskiej i wiejskiej.

Wiec zagał p. St. Thugutt, ustrojony w czerwoną kokardę i zieloną odznakę „Wyzwolenia”, witając zebranych i wspominając o kilku działaczach Centrolewu, natomiast nie mówiąc o aresztowanych posłach.

B. sèn. Limanowski oświadczył się w przemówieniu „przeciw dyktaturze, chociaż stosuję ją człowiek najgenialniejszy”, poczem wiec opuścił. Rezolucji, którą odczytywał p. Grałiński (Wyzwolenie), wysłuchało już tylko około 1000 osób.

Zakazany pochód

Po zakończeniu zebrania w Dolinie Szwajcarskiej tłum w ilości około 1000 osób utworzył pochód ze sztandarami, kierując się Al. Ujazdowską w stronę PL. T. rzecz Krzyży. Na czele pochodu szły kobiety, a za nimi jak się okazało, była ukryta silna bojówka P. P. S. i C. K. W. Z pochodu rozbrzmiewały śpiewy Międzynarodówki, okrzyki przeciw rządowi i przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu oraz okrzyki „Niech żyje rewolucja”. Wobec tego, że na czele pochodu kroczyły kobiety, policja przystąpiła do rozpraszania pochodu od tyłu. Zebrani rozbiegli się w ulice: Mokotowska, Hoża i Wspólna. W czasie rozpraszania pochodu w Al. Ujazdowskiej przy ul. Matejki, niezany osobnik rzucił granat ręczny, od którego zostali ranni: podkomisarz P. P. Lubiejewski, post. P. P. Wacław Stankiewicz, post. P. P. Bednarski, Adam Duda, zamieszkały Wilcza 15, Piotr Rajchert — Białostocka 55, Zenobiusz Jakóbski — Pańska 118, Bronisława Zawisłocka — Złota 50 i jedna cywilna osoba, której nazwiska nie ustalono. Ponadto z tłumy oddano kilkadziesiąt strzałów rewolwerowych, od których został ranny: st. post. 5 kom. P. P. Stelan Wierzbicki, post. 12 kom. P. P. Stepiński, niejaki Kalwiński i kilku innych osobników o nieustalonych nazwiskach, a ponadto została zabita jedna cywilna osoba, o niewiadomym nazwisku. Witold Suchocki lat 22 (Szara 5) elektrotechnik (rana szarpawa klatki piersiowej i brzucha), po przewiezieniu do szpitala Ujazdowskiego wkrótce zmarł.

Strzelanina trwała 3—4 minuty. Na ulicach przepelnionych publicznością, wynik szalony popłoch. Przechodnie zaczęli kryć się po bramach domów, gubiąc po drodze listy, parasole, kapelusze i t. p. Policjanci rozpe-dziwszy manifestantów odebrali im wszystkie sztandary.

W przejeżdżających wówczas tramwajach również wynik popłoch wśród pasażerów. W obawie postrelania, jadący kryli się kładąc się na ławki lub na podłogę.

Tłum uciekających manifestantów lub przechodniów usiłował wtargnąć do domu Nr. 31 w Al. Ujazdowskiej, gdzie mieści się ambasada francuska. Brama jednak była zamknięta, ponieważ mieścił się tam oddział policji.

W kilka minut po uspokojeniu się, na miejsce krwawego zajścia przybyły kolumny pogotowia ratunkowego. Zajęto się opatrywaniem rannych. Policja użytku z broni nie czyniła. Aresztowano przeszło 100 osób, u których znaleziono wiele broni. Dochodzenie w toku. Ranny Antoni Kalwiński zeznaje m. in. kategorycznie, że strzały padły z tłumy, jak to sam widział wyraźnie i że sam został ranny od tych strzałów.

Ogółem w wyniku zajść 2 osoby zostały zabite i 17 rannych.

Aresztowanie b. posłanki Kosmowskiej

W Lublinie na wiecu Centrolewu posłanka Kosmowska z Wyzwolenia użyła obrażających wyrazów pod adresem najwyższych władz w państwie. Prokurator polecił aresztować Kosmowską i wytoczył dochodzenie z art. 154 i 532 K. K.

(dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Adwokaci warszawscy uprok. Michałowskiego

W SPRAWIE ARESZTOWANIA B. POSŁÓW

W sobotę w godzinach popołudniowych zostali przyjęci przez prokuratora sądu okręgowego w Warszawie wie p. Michałowskiego członkowie palestry warszawskiej którzy wręczyli mu protest podpisany przez dziekana Jana Nowodworskiego, Mariana Niedzielskiego, St. Urbanowicza, E. Smiarowskiego, L. Berenzona, W. Szumańskiego, W. Bittnera i Z. Grałińskiego.

Protest dotyczy zaaresztowanych i osadzonych w Brześciu n. b. byłych posłów sejmowych.

Zwraca się w nim uwagę na to, że p. prokurator nie może być odpowiedzialny za obchodzenie się władz wojskowych z więźniami i przez to fakt internowania osób cywilnych przez władze wojskowe jest anormalny.

Pan prokurator udzielił wyżej wymienionym przedstawicielom palestry następujących wyjaśnień:

Postulow, o których mowa, zostali aresztowani na podstawie artykułu 101 i 100 K. K. (działania wywrotowe), nadto niektórzy z nich także na podstawie art. 532 i 154 mówiących o nieposzanowaniu władzy. Nie odnosi się to jedynie do posła Baćmaga, który został osadzony w areszcie prewencyjnym z powodu wszczętych przeciwko niemu dochodzeń za przestępstwa pospolite (natury materialnej). Co do rzekomych sztykan, jakich się miały dopuścić władze więzienne wobec osadzonych tam b. posłów, jest to, jak stwierdza p. prokurator bajka wysnana z palca. O żadnym biciu, gołębieniu głowy i t. p. nie było mowy.

Niemniej przeto należy stwierdzić, dodał p. prokurator, że regime więzień wojskowych jest naogół surowy. Aczkolwiek w wielu wypadkach nie-czem się nie różni od systemu stosowanego w więzieniach zwykłych. Zasadniczym względem, dla którego wspomniani ex postulowie zostali osadzeni w więzieniu wojskowym (po dwóch w każdej celi, nie zaś w żadnej „baszcie”) jest koniecznością wiekšej gwarancji co do umożliwienia więźniom ucieczki. Tę gwarancję w wyższym stopniu zapewnia więzienie wojskowe. Dotyczy to jednak wyłącznie aresztu zapobiegawczego. Osoby cywilne, które mają być sądzone przez sądy powszechne, mogą znajdować się narazie w więzieniu wojskowym, zanim sprawa ich nie przemie się przed forum sądowe. Na prośbę adwokatów o dopuszczenie ich do śledztwa, p. prokurator odpowiedział, że sprawa byłych posłów znajduje się dopiero w stadium dochodzenia prokuratorskiego, a nowa ustawa postępowania karnego dopuszcza udział obrońcy dopiero wówczas, kiedy sprawa wchodzi w okres śledztwa, co jeszcze w danym wypadku nie nastąpiło.

Nadmienić jeszcze należy, że wszyscy wyżej wspomniani członkowie palestry działają wyłącznie na podstawie plenipotencji p. Liebermana Ani jeden z aresztowanych byłych posłów po za p. Liebermanem, żadnemu adwokatowi plenipotencji dotychczas nie udzielał.

57 MILJONÓW ZŁOTYCH NA WALKĘ Z BEZROBOCIEM.

Uchwala Rady Ministrów, mocą której kredyty ministerstwa pracy i opieki społecznej będą powiększone o dodatkową sumę 57 milionów złotych na bieżący rok budżetowy na cele pomocy dla bezrobotnych i opieki społecznej nad bezrobotnymi, ustala w tym roku sumę pomocy państwowej dla bezrobotnych do wysokości 57 mln. zł. Do tychczas bowiem wyasygnowano z tegorocznego budżetu dla bezrobotnych 42 mln. Rząd prowadzi wiec walkę z bezrobociem drogą bezpośredniego ożywiania produkcji krajowej, udzielania gwarancji eksportowych oraz zamówień dla przemysłu, a jednocześnie licząc się z realną koniecznością przyjęcia z pomocą robotnikom, dotkniętym brakiem pracy i zarobków, mobilizując poważnie, jak na nasze stosunki, środki finansowe, na cele zasiłków dla bezrobotnych.

Akcja zasiłkowa ze strony rządu będzie zapewne musiała być kontynuowana również w okresie późnej jesieni i zimy, kiedy wskutek zakończenia prac budowlanych, drogowych, ziemnych i innych wzrasta u nas sezonowe bezrobocie.

Podziękowanie

Wszystkim Kolegom, Krewnym i Znajomym, a w szczególności Zarządowi Kasy przy P. Z. K. oraz Związkom Z. D. K. K. P., którzy oddali ostatnią przysługę

ś. p. Józefowi Świećkiemu składają tę drogą serdeczne Bóg zapłać. Córka i Rodzina

LISTY Z AMERYKI

Walka dwu potęg anglosaskich o rynki zbytu

New York, wzesień. wane w Anglii, ale jest zaraz reeksportowane.

Dane dotyczące reeksportu wykazują, jak wiele Dominion'y i kolonie zawdzięczają pośrednictwu angielskiemu: 60 proc. towarów na reeksport przeznaczonych zabierają okręty angielskie z krajów brytyjskich, ale 90 proc. całego reeksportu idzie zagranicę. Połowa tego reeksportu — to surowce i półfabrykaty, ćwierć przypada na żywność i ćwierć na manufaktury.

O bardziej szczegółowych kierunkach angielskiego handlu zagranicznego da nam pojęcie tablica poniższa (w odsetkach):

RYNKI	Przywóz		Wywóz	
	1913	1928	1913	1928
Europa	40,84	36,29	34,46	30,16
Ameryka Płn.	22,42	23,04	11,78	13,92
Azja	12,65	12,16	25,45	23,70
Ameryka Płd.	9,88	10,66	9,79	9,69
Oceania	8,43	9,88	8,77	10,87
Atryka	5,78	7,97	9,75	11,66

Zarówno pod względem przywozu, jak i wywozu kraje europejskie straciły na wartości dla handlu angielskiego; skurczyły się też pojemności rynków azjatyckich dla wywozu angielskiego. Natomiast na rynkach amerykańskich, afrykańskich i australijskich handel angielski utrzymuje, a nawet względnie wzmacnia swe pozycje. Mówimy względnie, bo handel zagraniczny republik południowo amerykańskich znacznie wzrósł w ostatnich kilkunastu latach, ale ten wzrost wyszedł na dobre głównie Stanom Zjednoczonym. To samo da się powiedzieć, w większym jeszcze stopniu, o handlu zagranicznym Japonii i Chin. Na tych trzech wielkich rynkach konkurencja amerykańska bije angielską.

Oto tabliczka wykazująca zmiany, jakie zaszły pod względem amerykańskiego i angielskiego wywozu na trzy wyżej wspomniane rynki (w odsetkach całości handlu zagranicznego owych rynków):

RYNKI	Stany Zjedn. Wiel. Bryt.			
	1913	1927	1913	1927
Ameryka Połudn.	14,4	30,8	28,3	19,7
Japonia	16,0	28,6	16,8	7,2
Chiny	6,0	16,2	45,6	28,0

Rzecz jeszcze bardziej dla handlu angielskiego niepokojąca — to inwazja handlu zagranicznego amerykańskiego w Dominion'ach. Zbadaliśmy statystyki dotyczące handlu zagranicznego pięciu brytyjskich Dominion'ów w latach 1913 i 1927. I cóż się okazuje? Zarówno w ich przywozie, jak i wywozie rola Stanów Zjednoczonych rośnie, a rola Wielkiej Brytanji się kurczy.

Poniższa tabela ujmuje te objawy procentowo:

DOMINJONY	Stany Zjedn. Wiel. Bryt.			
	1913	1927	1913	1927
P R Z Y W Ó Z				
Kanada	64,0	64,9	21,3	16,8
Australia	13,7	24,6	51,8	43,4
Nowa Zelandja	9,5	18,0	59,7	47,9
Poludn. Afryka	8,8	15,3	50,1	42,8
Indje Wschodnie	2,6	7,9	64,2	47,8

W Y W Ó Z

Kanada	37,9	38,9	49,9	33,4
Australia	3,5	8,8	45,2	42,0
Nowa Zelandja	4,0	5,5	80,1	76,0
Poludn. Afryka	0,8	2,2	91,9	65,2
Indje Wschodnie	8,9	11,2	23,5	21,0

— We are fighting for our lives in world markets (Na rynkach światowych walczymy o nasze życie) — rzekł Lord Riddell w Londynie na zjeździe stowarzyszenia angielskich biur reklamowych (British Advertising Association) w 1929 roku.

Sir Esme Howard, b. ambasador W. Brytanji w Waszyngtonie, mówił w Toronto (Kanada), w 1926 roku: — Jedynym możliwym źródłem przyszłych konfliktów widzę w rywalizacji ekonomicznej. Zdaje mi się, że w przyszłości walka o rynki będzie jeszcze gwałtowniejsza niż w przeszłości...

Bardzo podobnie wyrażał się p. Herbert Hoover w czasie swej kampanji przedwyborczej z roku 1928. Mówił np. w Bostonie:

W miarę jak zwiększa się równowaga obcych narodów, ich walka o rynki neutralne staje się ostrzejsza. Abyśmy mogli uzyskać na tych rynkach należne nam miejsce, nasza koła gospodarcze muszą mieć licząc na dalszą i energiczną współpracę nasze go rządu.

Trudno o komentarze wymowniejsze.

Kazimierz Smogorzewski.

ECHA KRAJOWE

Przyłapanie instrukcji komunistycznych

Kolo Iwienca ujęto w chwili przekazywania instrukcji dotyczące akcji wyborczej czania granicy do Polski kurjera K. P. Z. B. i pouczenie dla poszczególnych jazczy przy którym znalazono 3 fałszywe paszpor-

KONIA KUJAJ...

W marcu 1931 r. upłynęło lat dziesięć od chwili stworzenia województwa w Nowogródku. Nowogródkiem podnosi się, rozbudowuje, ożywia. Górę Nowogródzką oblepiają żarłocznicy kamienicznicy coraz to nowymi budynkami wznoszonymi w stylu „nowogródzkim”.

Dzielnie sekundują tym poczynaniom urzędowi milośnicy grodu Mendoga i w szlachetnej emulacji rzucają miliony na budowę gmachów rządowych.

Praca wre i kipi... Po ściągnięciu Izby Skarbowej do Nowogródka, po ufundowaniu dla niej gmachu urzędowego, idzie kolej na dalsze inne urzędy, które z trwogą czekają na miłe widoki translokacji. Chodzą słuchy o Brygadzie Kopu z Baranowicz, o Okręgowym Urzędzie Ziemijskim z Grodna, o Inspektoracie akcyzowym - monopolowym z Lidy i wielu innych.

„Bronia się jeszcze twierdzą Grenady, ale w Grenadzie zaraza”. Bronią się kandydaci 7 listy translokacyjnej, bronią się wszystkimi siłami przed miłą perspektywą, bodaj czy nie napróżno.

Godna lepszej sprawy energia w rozdmuchiwaniu banki mydlanej Nowogródka ma swoje źródło w uporze małej grupy ludzi, jeśli nie kilku jednostek, które dążą za wszelką cenę do utrzymania siedziby Województwa w Nowogródku.

Nie nie pomagają fakty bijące w oczy. Upór święci triumfy. Nowogródkiem sam tylko nie dotrzymuje kroku w tem sztucznie podsycającym tempie, gdyż mimo wybudowania kilku bardzo kosztownych gmachów za rządowe pieniądze, mimo dziesiątki lat niestrudzonego usiłowań zainteresowanych czynników nie przestał być małą miasteczną.

Ludność miasteczka zwiększyła się za ten cały okres co o dwa tysiące mieszkańców, którzy rekrutują się z rodzin urzędniczych.

Jeśli rozrost Nowogródka kuleje, to i nowoczesność jego urzędów nie przedstawia żadnych złudzeń, gdyż i dziś można widzieć o pewnych porach dnia jak nowogródzkie służące zdwigają wodę dla swych chlebobadawców z pół kilometrowej odległości.

Szlachetny zawód wozniów kwitnie, jak mało gdzie.

A sama woda — to cenny napój, którego analiza naukowa wydała walkę na śmierć i życie.

Typowe rosyjskie schodki zdobione fron tony domów i powodują od czasu do czasu przetrzęsanie kości napływowym ofiarom idei nowogródzkiej; Nowogródzianin nóg nie łamie, jest bowiem „przywykły” do nowogródzkiego strojenia domów.

A „strój” to nielada. Każdy dom odznacza się mnóstwem okien i drzwi, tak, że nieprzywykły do czegoś podobnego lokator, głęboko lecz napróżno zastanawia się, gdzie ustawić swoje meble.

Zapobiegłwie pijaweczki kamieniczne w Nowogródku zrozumiały, że „wymyśli higieniczne” o potrzebie obfitości światła są wodą na ich młyn, ponieważ zwiększona ilość otworów w ścianach zmniejsza wydatnie koszty materiału potrzebnego, na budowę domu.

Lecz na tem nie koniec.

Aby i mieszczeszego lokatora uradować czemkolwiek stwarzają wielkie co najmniej trzy pokojowe mieszkania i to zupełnie łatwym sposobem: Budują pokój w rozmiarach 6X5X2,5. Na środku lub też nieco mniej, niż na środku stawiają kuchenkę, połączoną z piecem „ogrzewalnym”. Następnie wbudowują jedną ściankę z całówek, niekiedy niekiedy sięgającą sufitu, w poprzek całego mieszkania. W ten sposób stwarza się duże ubikacje, które przepięknie również całówkami dają trzy pokoje z kuchnią. Czy to nie styl? Czyż nie nazwać tego architektonicznym poematem bez patenta.

Mieszkanie stylowe byłoby już. Teraz trzeba doposażyć lokatora. Był kto nie może wedrzeć się do mieszkania Nowogródzianina. Muszą być referencje, które udzielają miejscowi, uproszeni ad hoc przez zainteresowanych kandydatów na lokatorów Często woźny robi markę swemu szefowi wydziału lub kierownikowi referatu. Innej drogi niema, gdyż inaczej mieszkanie „zajęte”.

W dziedzinie przydzielania mieszkań (o ile jakieś mieszkanie jest do przydzielenia) pełni twardo swą powinność Pan Wojewoda, który klucze wręcza wybrańcom. I nie dziwne — czas w Nowogródku pozwala Panu Wojewodzie nawet na wgląd w tak blahe sprawy.

Blahe jak dla kogo, lecz nie dla kandydata i dla województwa nowogródzkiego.

Przemysł i handel rozwija się również znakomicie. W ciągu lat dziesięciu założono jedną cukierkarnię, jedną restaurację, i jedno prawdziwe (dalszego prawdziwego) przedstawicielstwo automobilowe.

Aby być zupełnie ścisłym co do tego ostatniego trzeba dodać, że jest ono drugim z kolei przedstawicielstwem — bo pierwsze zdażyło już zbankrutować z powodu wielkiej ilości solidnej klienteli.

Ten obrazek nie nosi w sobie z łatwo zrozumiałych powodów barw tęczowych, to prawda, lecz niesie ze sobą woń zatechnie rzeczywistości nowogródzkiej.

Daremnie łamią sobie ludzka głowę, dlaczego Nowogródkiem jest tak uporczywie bronią jako siedziba województwa, bo kto o to walczy wiadomo wszystkim.

Czy kraj zyska coś na tem, to kwestja. Sami Nowogródzianie dziwią się temu i nie wierzą, by tak dalej być miało.

Niecierpliwych ożywia nadzieja, że przy zapowiadanych zmianach administracyjnych władze centralne położą temu kres, przenosząc siedzibę Województwa do innego miasta lub kasując zupełnie Województwo Nowogródzkie.

Obawiają się tylko, by nie dopuszczono do dalszych rządowych inwestycji, gdyż zby: wielkie kwoty utopione w błocie nowogródzkim utrudnią jeśli nie uniemożliwią zupełnie takiego pociągnięcia.

Na szczęście idzie zima i wraz z nią przerwa w robotach budowlanych, która przeszkodził coś niecoś graczom nowogródzkim w zdobywaniu większej ilości autów do ostatecznej rozgrywki o siedzibę Województwa.

Lecz gdy wiosna nastanie... Tutejszy

TARGI PÓŁNOCNE
zwiedzającym radzimy obejrzeć
Polską Wytwórnę Obuwia
Wacława Nowickiego
Wilno, ul. Wielka 30
Działy wykwiłtnej konfekcji i galanterji
Towary zimowe, śniegowe i kalosze.

Osiedliłem się w Wilnie
ul. Mickiewicza 49 — tel. 15-16
LEKARZ-DENTYSTA
Stanisław Gintytko
major rez.
Godz. przyjęć od 12 — 5 popoł.
(oprócz świąt) 2

DR. MED. — 1
Benedykt Dylewski
St. asystent Kliniki Uszno-Gardlanej
U. S. B.
powrócił
choroby: **uszu, nosa i gardła wady mowy i głosu**
Ordynuje 5-6 pp. 5-to Jańska 11 m. 2

Zwiedzajcie II-ie Targi Północne i Wystawę Sztuki Ludowej i Przemysłu Ludowego w Wilnie

Pawilony otwarte od godz. 10-iej rano do 8-iej, zaś tereny do godz. 10-iej wieczór.

WŚRÓD STALAKTYTÓW I KNEDLI

(ZE ŚLĄSKA W GORY. — PRZEJDIEM OLZĘ, PRZEJDIEM RACZĘ... — ZAGRANICĄ. — W KRAJU ZAMKÓW I MASŁANKI. — LIPTÓW).

I jeszcze co widziałem na Śląsku: widziałem ruch budowlany w Katowicach; widziałem piękną, wielką rozgłosną katowicką za miastem (którą słycać dosłownie we wszystkich pięciu częściach świata); widziałem śliczy, olbrzymi, imponujący gmach Sejmu i Województwa Śląskiego. Gmach ten wystawił Śląsk kosztem kilkuset milionów złotych. Jest to wspaniała czworobok nadzwyczaj reprezentacyjny. Korynckie kapitele piastrowe mają zamiast liści akantusowych prze mianiste stylizowane orły polskie. Wnętrze urządzone z luksusem: przepyszna klatka schodowa, sala reprezentacyjna, sale przyjęć, gabinety wojowody i marszałka Sejmu, biura, mała, lecz z wielkim smakiem urządzona sala posiedzeń Sejmu, na najwyższym piętrze muzeum regionalne. Meble, kilimy, boazerje, rzeźby — wszystko stworzone ręką tegich artystów. Jednego tylko nie daruję: brzydkie obrázky alegoryczne, mające zdobić gabinety reprezentacyjne. Jeden był Styki, a drugi jeszcze gorszy. Całość gmachu wywiera podniosłe, radosne wrażenie. Ślacycy wogóle są dzielni, umieją pracować i z pracy swej korzystać. My tutaj wielebny się od nich nauczyć mogli.

Mała próbka regionalnego stylu śląskiego, jakże odmiennego od naszej wileńskiej gwary: rozgłosnia katowicka otrzymała taki list od kolejarza z Mysłowic: „Bydłem do brzy panie profesorze i pedzom bez to radyjo, cy ta wasa pani spigierka je młodo i gryfno (zgrabna), bo ma taki pieruński

Wiece na prowincji

TORUŃ. W godzinach popołudniowych w parku Wiktorji, po wygłoszeniu przez agitatorów kilku przemówień, uformował się pochód, który usiłował przejść ulicami miasta. Ponieważ władze bezpieczeństwa nie udzieliły zezwolenia na urządzenie pochodu, przeto stojący na czele silnego oddziału policji komisarz Konarski wezwał tłum do rozejścia się. W tej chwili z tłumem dano w kierunku policji kilka strzałów rewolwerowych, które jednak nikogo nie raniły. Wówczas policja bez strzycia broni rozproszyła tłum.

LWÓW. W ciągu dnia dzisiejszego odbyło się tu 5 wieców, zwołanych przez Centrolew. Dwa wiece zostały rozwiązane przez władze bezpieczeństwa, a dwa inne z powodu awantur na salach wiecowych zostały rozbite.

CZĘSTOCHOWA. Stronnictwo chłopskie i Wyzwolenie zamierzają odbyć tu dzisiaj oddzielne wiece protestacyjne, jednak wobec bardzo niskiej ilości uczestników wiece te połączone w jeden.

Nieco burzliwszy przebieg miał wiec PPS., gdzie doszło do starć z członkami przeciwnych organizacji. W czasie awantur, jakie wybuchły na tem tle, padło kilka strzałów. Jedna z kul rewolwerowych zraniła robotnika Kuśnierskiego.

RADOM. Ugrupowania włościańskie wchodzące w skład centrum i lewicy wjeżdździe nie wzięły żadnego udziału. Na wiec przyszło ogółem 800 osób, lecz wobec bójki między uczestnikami został rozwiązany.

W czasie bójki parę osób zostało poturbowanych.

LÓDZ. Pat. W dniu dzisiejszym odbył się w Łodzi w lokalu Kina Oświatowego zapowiadany wojewódzki kongres stronnictw opozycyjnych. Na kongres przybyło 400 — 500 osób ze wszystkich ugrupowań centrum i lewicy. Wobec zakazu władz administracyjnych zapowiedziane pochody nie odbyły się. Na terenie województwa żadne zebranie się nie odbyło.

Zamachy sabotażowe w Galicji

LWÓW. PAT. — Prasa donosi o całym szeregu aktów sabotażowych, dokonanych w nocy z piątku na sobotę w Małopolsce Wschodniej. — Miaonowicie na folwarku Oparów, niedaleko Lwowa, nieznani sprawcy podpalił stertę owsa. Straty wynoszą około 6 tysięcy złotych. Na miejscu znaleziono ślasczatkę z pozostałością jakiegoś łatwopalnego płynu. Tej samej nocy wybuchł pożar na folwarku Humieniec w pow. Lwowskim, gdzie spłonęły 4 sterty zboża i dwie szopy ze zbożem, a nadto jedna szopa z narzędziami rolniczymi. Wysokość szkód narazie nieustalona. Pożar powstał wskutek podpalenia równocześnie w 10 miejscach przy pomocy środków chemicznych. Również te same nocy spłonęły wskutek podpalenia sterta owsa, należąca do rolnika Zgorzelskiego w pow. lwowskim. Wskutek silnego wiatru pożar przerzucił się na sąsiednie budynki i zniszczył 6 stogów ze zbożem. W powiecie Tarnopolskim w nocy z piątku na sobotę około godz. 2-iej wzniesiono pożar na folwarku Kipińska. Pożar ogarnął 18 stert, powodując szkody w wysokości 78 tysięcy złotych. Na folwarku Bohatkowce w pow. Podhajace, woj. Tarnopolskie podpalono stertę żyta. Szkoda wynosi 4 tys. zł. Jak prasa zaznacza, jest to już trzeci sabotaż na tym folwarku. W dalszym ciągu donosi prasa, że wczoraj o godzinie 16-iej nieznani sprawcy przecięli druty, przytrzymujące słupy telegraficzne pomiędzy Polewskiem a Podhorcami w pow. Skoczów, woj. Tarnopolskiego. Słupy jednak nie przewróciły się i komunikacja nie uległa przerwie. Sprawców ujęto.

Z posiedzenia Ligi Narodów

PRZEMOWIENIE LITWISKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.
Poniedziałkowe zgromadzenie Ligi zostało zainaugurowane mową szefa delegacji litwiskiej ministra Zauniusa, który opowiedział się za federacją europejską oraz przeciw tendencjom podwyższenia taryf celnych. Minister wygłosił szereg ogólników bez znaczenia, nie zapomniał jednak uczynić aluzji do stanu stosunków z Polską. Mówiąc o unji europejskiej, podkreślił, że odnośnie jego kraju miał w niedawnej przeszłości miejsce akt bezprawia, którego postawienie bez zadośćuczynienia nie można. W innym miejscu minister Zaunius mówiąc o akcji gospodarczej Ligi Narodów, wspominał o warszawskiej konferencji rolniczej i zaznaczył, że Litwa nie mogła wziąć w niej udziału ze względu na obecny stan stosunków politycznych z Polską, przyczem wyraził obawę, aby akcja gospodarcza, zapoczątkowana w Warszawie, nie zwróciła się przeciwko Litwie.

3-oddziałowa Szkoła Powszechna

im. Tadeusza Czackiego
została otwarta w roku szkolnym 1930/31 przy gimnazjum im. T. Czackiego (z pełnymi prawami) Wilno, Wiuwiskich 13, gmach własny, tel. 10-56.
Do oddziału I-go (klasy elementarnej) przyjmowane są dzieci bez egzaminu.
Do oddziałów II-go i III-go (klas: przedwstępnej i następnej) — na podstawie egzaminu, lub świadectwa szkół powszechnych.
Po ukończeniu III-go oddziału dzieci przechodzą bez egzaminu do klasy I-iej gimnazjum im. T. Czackiego.
Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Kancelaria codziennie od godz. 9-1.

POLA AZALJOWE 21 Państwowa Loterja Klasowa

Przed przerwą

Po 5000 zł. wygrały n-ry:	132168
188258.	
3.000 zł. wygrał n. 203491.	
Po 2.000 zł. wygrały n-ry:	13864
131564	133612
171968	194378
206400.	
Po 1000 zł. wygrały n-ry:	14025
20883	
43315	74 147
78702	109641
115283	
163759	187709
193754.	
Po 600 zł. wygrały n-ry:	8128
12774	
68562	101402
126534	137485
140135	1444249
166444	169572
175816	
189173	195407
209536.	
Po 500 zł. wygrały n-ry:	4325
6234	
6814	14492
17842	21611
24054	26446
26681	29311
30529	35251
35575	36428
38912	48513
49457	49708
50021	50303
55224	56393
60069	63093
65193	65364
71559	74268
76251	80046
80153	83031
87745	93464
95598	101414
101771	
102335	103587
119071	121294
121942	
122422	126148
128942	131715
132147	
132867	142017
146980	147532
148373	
1499956	150274
151161	153966
156770	
157640	159170
160720	164332
165586	
165610	170329
171577	173335
175247	
187529	190567
195077	197967
1999126	
201149	200988
208737.	

WĘGIEL Górnośląski bez miálu „WĘGLOKOKS“ WŁAŚC. F. NOWACKI WILEŃSKA 8.
Wozy plombowane. Na wrzesień bez podwyżki

Cierpienia wątroby i nerek
leczy sól owocewa Karposal.
Cena zł. 4.00.
Sposób użycia załączony.

KARPOSAL
Karpinkiego

LUNA-PARK
Dawne „Wesołe Miasteczko” na P. W. K.
Czynny przez cały dzień na TARGACH PÓŁNOCNYCH do 12-iej w nocy.
Wejście wyłącznie do Luna-Parku w dniu powszednie od 7-iej wiecz. w soboty i niedziele od 3-iej pp.
Wstęp 50 i 30 gr.

Wydział Kół Gospodyń Wiejskich Wil. T-wa Organizacji i Kółek Rolniczych
urządza w dniu 20 września b. r. w salonach Kasyina Oficerskiego Mickiewicza 13

BAL
pod łaskawym protektoratem JWP. hrabiny Józefowej Tyszkiewiczowej
Początek o g. 22. Stroje wieczorowe. Wstęp zł. 6. Wejście za zaproszeniami.
Zaproszenia nabywać można w Wil. T. O. i K. R. Sierakowskiego 4, tel. 7-84, lub u Gospodyń i Gospodarzy, których lista będzie ogłoszona w następnym numerze.
Całkowity dochód przeznaczony będzie na cele oświatowe wśród kobiet wiejskich.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI ST. KRAUZE
ul. WILEŃSKA 32/2 I piętro
OTRZYMAŁ NOWOŚCI SEZONU ORAZ PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA JAK Z WŁASNYCH TAK I Z POWIERZONYCH MATERJAŁÓW
Ceny umiarkowane

tem, że starannie unikaliśmy (przynajmniej z początku) uczeszcanych dróg i utartych ścieżek, a zapuszczaliśmy się w okolice, rzadko odwiedzane przez turystów. Na tem polegał urok tej eskapady, pełen umęczenia, ale i pełen niespodzianek i niecodziennych wrażeń.

Zaczęło się to wszystko pod złym znakiem; ledwo wysiedliśmy z pociągu w Miłowce — okazało się, że ta dżim bez radyjo lo baniorza (dla kolejarza), a pracują na bana (na kole) w Mysłowicach...

Z Katowic wybraliśmy się na drugi Śląsk, Cieszyński. Niestety, nie było tu już czasu na zwiedzenie starego, pięknego miasta, traktatami przeciętego na dwie połowy, polską i czeską. Pobieżnie więc tylko obejrzałem śliczne domy w rynku i krętych uliczkach, oraz stary zamek piastowski na górze. Po otrzymaniu w starostwie przepustki musiałem postarać się o wizę czeską i w tym celu przekroczyłem granicę na moście. W czeskim starostwie znakomicie przyspieszył wystawienie wizy zabawny przypadek: na zapytanie o stałe moje miejsce zamieszkania, odpowiedziałem: „w Wilnie”. Na to czeski urzędnik uśmiechnął się widocznie i powtórzył: „Ach, w Widniu...”, i pełen widocznie miłych wspomnień, wypisał mi wizę...

Teraz już, zrazu koleją, wyjechałem w towarzystwie czterech miłych osób, przez Bielsko do Miłowki. Od tam już rozpoczęła się wędrówka na samochodach, czyli na własnych nogach, grubo obutych i grubo podkutych, z kilkunastokilogramowymi plecakami, kocami, manierkami i wszystkim, czego potrzebuje zwykły śmiecielnik, zdany na własne siły i puszczony w okolicie dzikie i mało zaludnione. Wycieczka nasza bowiem polegała na

udało. Byłem zagranicą bez żadnego paszportu. Byłem zagranicą z minimalnymi pieniędzmi, czyli tak zwanym „psim swędem”. Otrzymałem w sposób wyżej opisany, za 1 zł. 111 koron czeskich przepustkę „do wielokrotnego przekroczenia granicy polsko - czeskiej”. Tekst przepustki wziętem dosłownie i granicę wymieniając przekraczałem własnoręcznie i wielokrotnie, z przyjemnością.

A więc na jedną dobę zatrzymaliśmy się w Zaolziu, urobę miejscowości, położonej wśród potoków i lasów, nad rzeczką Olzą, którą zdobywaaliśmy, jak Czarniecki do Poznania, izzucając się wbród, mając wody wbród, czyli po pas. Z Zaolzia tedy dnia 27 lipca ruszyliśmy na podbój Czechosłowacji, z zaciekawieniem oglądając po drodze w chatach śląskich śliczne ręczne koronki, które góralki robią własnoręcznie i noszą na głowach, w czem im bardzo to twarzą. Tym razem ten sam Koniaków — tym razem skąpany w słońcu i żyć liwy — do Zwardonia, dalej z Soli do Rycerki Górnej, gdzie nas znów zdybał złośliwy i wytrwały deszcz. Prócz deszczu pojawiła się u niektórych uczestników angina, przepłataną dopowiacami. Zanocowaliśmy u gajowego p. Biernata, bardzo gościnnego i sympatycznego gospodarza. A deszcz lał. Budziliśmy się w nocy na strychu z pośród przepaści wonnego siana. A deszcz lał. Dopiero nad ranem ustąpił nam miejsca, więc z p. Biernatem ruszyliśmy w drogę, na Wielką Raczę (1266 metrów). Przez szczyt tej malowniczej góry biegnie granica czesko - polska. Uczciliśmy ten moment fotografią i śniadaniem na saniv: szczyt, złożonym z sardynek i czekolady. Przedtem stoczyliśmy walkę z trzema węzami.

Co do mnie, w tym roku mi się

Otwarcie II-ich Targów Północnych

W niedzielę, po solennym nabożeństwie w Bazylice wileńskiej, odbyło się uroczyste otwarcie II Targów Północnych, które odbywają się pod protektoratem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Nad bramą Targów zawisły chorągwie o barwach estońskich, łotewskich i polskich. Tłumy ludności oczekiwały przyjazdu dostojników państwowych na uroczystość otwarcia Targów. Reprezentantów rządu powitał Prezydent miasta i przewodniczący Komitetu Targów mecenas Folejewski, który w imieniu Komitetu wygłosił przemówienie, obrazując cel Targów jako czynnika gospodarczego i propagandowego, minister reform rolnych prof. Wióld Staniewicz, przycinając wstęgi, ogłosił w imieniu rządu Rzeczypospolitej II Targi Północne za otwarte. W tym czasie orkiestra 4 pułku ul. zagrała hymn państwowy.

Otwierając Targi p. minister Staniewicz mówił o doniosłym wewnętrznym znaczeniu Targów Północnych dla rozwoju gospodarczego ziem wschodnich, a następnie o znaczeniu zewnętrznym Targów dla stosunków gospodarczych Rzeczypospolitej z sąsiednimi państwami północno-wschodnimi. Wyniki pracy gospodarczej województw wschodnich zobrazowane na otwartych działach Targach Wsch. nazwał p. minister najlepszym źródłem optymizmu.

W akcie otwarcia Targów uczestniczyli również p. minister Pracy i Opieki Społecznej, Prystor, wiceminister Przemysłu i Handlu, Doleżał, zastępujący p. min. Kwiatkowskiego, wojewoda nowogródzki i wileński, konsul łotewski Donas, reprezentanci generalicji, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Rolnictwa i spraw zagranicznych woj. białostocki, reprezentanci ziemianstwa, sfer gospodarczych, przemysłowych, handlowych, rzemieślniczych i wszystkich innych sfer społeczeństwa.

Po uroczystości otwarcia, ministrowie w towarzystwie wojewodów i zaproszonych gości zwieźdiali w ciągu kilku godzin Targi, które przedstawiają się okazałe. Bierze w nich udział przeszło 200 firm z całej Polski, reprezentujących 25 różnych branż przemysłu. Z państw sąsiednich uczestniczą w Targach wileńskich firmy estońskie i łotewskie. Z wielkim smakiem urządzona jest wystawa sztuki ludowej i przemysłu ludowego, obejmująca tkaniny i inne wyroby ludowe wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Oddzielne sale zajęły eksponaty estońskie państwowego muzeum etnograficznego. Główny pawilon mieści bardzo liczne stoiska firm krajowych i zagranicznych znanych już z poprzednich Targów.

GROŹNY POŻAR W GARAŻU AUTOBUSÓW

W niedzielę nad ranem w garażu autobusów na Zwierzynie w posesji, gdzie mieści się I post. p. powstał pożar spowodowany, nieostrożnością szoferów zajętych przy oczyszczaniu wozów.

Od świcy zapaliła się stojąca w pobliżu benzyna i ogień momentalnie zajął całą

EPILOG „BROADWAYU“ W WILNIE

BOBROWSKI ZEŻNAŁ KTO GO PORANIŁ.

Ofiara porachunków „tereinu“ licytantów Hirsz Bobrowski, którego porażono nożem podczas bójki na ul. Wielkiej dogorywa w szpitalu żydowskim. Czując zbliżającą się śmierć Bobrowski poprosił o wezwanie po-

I dalej w drodze. Podziękowawszy uprzejmemu przewodnikowi, szliśmy dalej już sami. Pani Wandka zawarła po drodze przyjaźń z czeskim ciętakiem, napotkami strażniczy celni zażądał od nas przepustek. Deszcz znowu. Ciężka droga.

Po przebyciu 25 km. wzięliśmy, już znowu w mroku, przewodnika Słowaka na końcowy etap drogi, aby nie błądził. Tubylicy zapewniali nas, że cała reszta drogi wynosi pół godziny, nie więcej. Kiedy po każdym dalszym kwadransie pytaliśmy po drodze napotkanych wieśniaków, ile jeszcze pozostało, każdy odpowiadał na komendę to samo: „O, jeszcze z pół godziny...“ I przewodnik też nas mamił, zaprowadził wreszcie do „hostinca“, w którym był nastrój niesamowity, zgola zbójnicki. — i oświadczył, że teraz możemy iść sami, a za 5 minut będziemy na miejscu. Przytrzymaliśmy go siłą. I dobrze się stało, bo reszta drogi, jak się okazało, trwała jeszcze 5 razy po 5 minut. Dochodząc do 35 kilometra tego dnia, opalając z sił — ktoś z tyłu zawołał: „Chciałbym temu przewodnikowi...“ porządnie nawymyślać, ale nie wiem, jak się mówi po słowacku: pies ci mordę lifał...“ Przewodnik widocznie te zdanie zrozumiał, bo się obrzucił smiertelnie...

Po kilku dalszych dniach marszu dotarliśmy do cudownych Zamków Crowskich, nad rzeką Orawa zbudowanych na 111 metrach wysokości skały. Widok zaiste niezrównany. Trzy na tej skałe zamki: dolny, średni i górny — najstarszy sięga 13 wieku — a świadczą ich historia wymownie o potęgę ekspansji polskiej na te ziemie. Tam, u stóp tych cudnych i dobieżnie konserwowanych zamków, zdarza się taki mały incydent. Chodząc

W murach po-Bernardyńskich mieści wystawę rzemiosł, urządzona z wielkim nakładem pracy i przedstawiająca się b. ciekawie.

W gmachu szkoły handlowej urządzono wystawę sztuki i przemysłu ludowego. Eksponaty tam wystawione należą w większości do włóścian.

Zwiedzających szczególnie przyciąga dział kurpiowski, huculskie stroje ludowe, wyroby tkackie, których jest dużo.

JAKIEM PRAWEM?

Szereg osób prosi nas o poruszenie nieprawdopodobnej wprost sytuacji, jaka wytworzyła się na ulicy prowadzącej do Klubu Szlacheckiego i kortów tenisowych. Wylot w tym miejscu Alei Syrokomli w przeciągu całego dnia wczorajszego i onegdaj był terenem permanentnej awantury. Rzeczywiście sytuacja przedstawia się nieco dziwnie: bardzo pięknie, że II-gie Targi Północne otworzyły swe podwoje i bardzo normalnie że każą płacić za wejście, ale — przemasz — co to ostatecznie może obchodzić naprzykład członków Klubu Szlacheckiego, albo tenisistów trenujących na kortach w Parku Żeligowskiego, czy AZS? Jak można dlatego, że powstała jakaś jedna instytucja — organizacja, zahamować rozwój innej? — Jakim prawem, dyrekcja Targów zarządziła, że w dniu otwarcia, w dniu wczorajszym, jeden z naszych współpracowników chce się przekonać na miejscu, zagadnął jednego z dwóch stojących „na warcie“ kontrolerów Targów, w jaki sposób może dostać się do Klubu Szlacheckiego, bądź na kort tenisowy. Kontroler, niejaki p. Ignacy Wasilewski oświadczył, że absolutnie nikogo przepuszczać nie może, bo to jest teren Targów i żeby dostać się do Klubu Szlacheckiego, należy... wziąć przepustkę z Dyrekcji Targów! Gdzie Rzym, gdzie Krym? Co ma jedno wspólne z drugim? Czy p. Łuczowski, dyrektor Targów, jest jednocześnie administratorem Klubu Szlacheckiego, że usurpuje sobie prawo do tego rodzaju kontroli wychodzącej poza ramy instytucji Targów? Fakt, że ulica wzmiankowana położona jest rzekomo na terenie Targów, nie może nikogo przekonywać i należałoby raczej przesunąć kordon kontrolerów w głąb. — Mamy nadzieję, że odnośne władze zajmą się tą sprawą i unormują bezzwłocznie.

Liczne są również utyskiwania, iż Dyrekcja Targów nie ogłosiła, że Luna-Park znajdujący się na terenach targowych jest imprezą oddzielną, z całącją Targów nie mającą wspólnego i że bilety wejścia na Targi po wkręceniu do Luna-Parku trąca swoją moc i już z Luna-Parku za tym samym biletem powrócić na Targi nie można, a trzeba nabywać nowy. Według ogłoszonego przekazanego Luna-Park na Targach zamienia Wesołe Miasteczko, które było na P.W.K. ale z P.W.K. do Wesołego Miasteczka tam i z powrotem można było spacerować, ile komu się zechciało. Na Targach Północnych jest inaczej. Szkoda tylko że o tem Dyrekcja Targów nie ogłasza.

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednogłośnie stwierdzają łagodne działanie wody Franciszka - Józefa, która nadaje się do delikatnego stroju kobiecego

Przy rozmaitych niedomaganiach naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa działa przyjemnie i znacznie zmniejsza te dolegliwości, często nieraz mała ilość działa już pewnie. Prace lekarzy ginekologów jednogłośnie stwierdzają łagodne działanie wody Franciszka - Józefa, która nadaje się do delikatnego stroju kobiecego

licji i żeżnał, że poranił go Wulf Chones (Kijowska 19).

W związku z tem policja aresztowała Chonesa.

W dalszych cudów przyrody widzieliśmy jeszcze przedzieloną Dolinę Kwazańską, wyższą i piękniejszą od Kościeliskiej, najpiękniejszą szczyty Wysockich Tatr czeskich — i Demanowskie jaskinie — niebywały fenomen przyrody. W głębokości 100 do 200 metrów pod ziemią chodzą się po ładnie wycementowanych chodnikach (długości 6 kilometrów w ciągu dwóch godzin po najfantastyczniejszych grotach, w jakichś nieprawdopodobnym państwie z bajki, wśród miliona staktyktów o najdziwniejszych kształtach, wśród strumieni huczących i wodospadów podziemnych, w feerji kolorów, oświetlonych zmysłnie reflektorami. Temperatura w tych gębinach, zupełnie podobnych do dna morską, wynosi 3 stopnie ciepła.

Po drodze często pijało się maślanke. Jest to specjal, którego „miejsciki nie pojmie żolądek“. Rzecz osobliwa: tutejsze podniebienie, wymagające i znajdujące się na subtelnosciach różnych odmian smaku, uwiecznione w „Panu Tadeuszu“ podniebienie wileńskie - nowogródzkie, które wy-

Fiasco wiecu partyjników

Zwołany na niedzielę wiec „centrolewu“ skończył się zupełnym fiaskiem.

Jedynie P.P.S. C.K.W. zdolało zebrać w lokalu swym przy ul. Kijowskiej niecałe 100 osób. Inne ugrupowania opozycyjne nie zdobyły się na wycet na to. Wiec PPS. został na początku rozwiązany przez przedstawiciela Starostwa Grodzkiego o to, wobec wyraźnej prowokacyjnych przemówień.

KRONIKA

— Sprostowanie. W niedzielnym numerze Słowa (dn. 14 b. m.) mylnie został wydrukowany adres Zakładu Krawieckiego St. Kranze: „Mickiewicza 32/2“ winno być: „Wileńska 32/2“.

URZĘDOWA.

— Rejestracja cudzoziemców.: Obecnie Starostwo Grodzkie przeprowadza dodatkową rejestrację tych cudzoziemców, którzy w swoim czasie obowiązkowi rejestracji nie zadośćuczynili, ponieważ w myśl postanowienia rozp. Prezydenta R. P. cudzoziemcem jest każdy, kto, kto obywatelstwa polskiego nie posiada — Starostwo zwraca uwagę wszystkich tych cudzoziemców zamieszkałych na terenie m. Wilna, którzy dotychczas nie zarejestrowali się, że w ich własnym interesie leży, by jaknajprędzej obowiązkowi temu zadośćuczynić, gdyż inaczej wzbudzić oni mogą uzasadnione podejrzenie co do swej lojalności do Państwa Polskiego. Rejestracja przeprowadzona przez Starostwo, ma wyłącznie cele statystyczne i ci cudzoziemcy, którzy sami do niej się zgłoszą, nie będą pociągani do odpowiedzialności za zaniedbanie obowiązku rejestracji. Rejestracja odbywa się w Starostwie Grodzkiem, ul. Żeligowskiego Nr. 4, pokój Nr. 11.

WOJSKOWA

— Dokąd należy kierować podanie o ulgi wojskowe. Wobec często zdarzających się wypadków, świadczących o niezajomości ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej przed poborowych, którzy całkiem niepotrzebnie obarczają P.K.U. różnymi bezpodstawnymi prośbami w sprawach ulg i odroczeń służby wojsk. Komendant P.K.U. Wilno — Miasto wyjaśnia:

Wedle obowiązującej ustawy, prośby o odroczenia służby wojsk., względnie o uzyskanie ustawowo przewidzianych ulg, kierować należy jedynie i wyłącznie do władzy administracji ogólnej t. j. Starostwa. Natomiast wszelkie prośby o przesunięciu terminu wcielenia do szeregów należy wyłącznie do kompetencji P.K.U., lecz na podstawie rozkazu M.S. Wojsk. żadne prośby przyjmowane nie będą z powodu wygaśnięcia obowiązującego terminu.

Ci poborowi, których podania zostały załatwione odmownie, zbytecznie wnoszą odwołania — decyzja komendanta P.K.U. jest ostateczną i odwołaniu nie podlega. Równocześnie wyjaśnia się, że rejestracja popisowych roczn. 1910 i 1912 przeprowadza wydział wojskowy Magistratu m. Wilna a nie P.K.U.

Wszelkie podania w sprawie przyjęcia do służby ochotniczej przyjmowane będą przez P.K.U. dopiero w kwietniu 1931 r.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Odczyt dyr. Hołowski. Klub społeczno-polityczny wznawia wieczory, które w poprzednim sezonie cieszyły się powodzeniem i znaczną frekwencją. W dniu dzisiejszym, we wtorek, 16 b. m. o godz. 19-ej Klub Społeczno-Polityczny urządził w sali Kasyna Garnizonowego, przy ul. Mickiewicza 13, „Czarna Kawa“, na której p. Tadeusz Hołowski wygłosi referat p. t. „Zmiana Konstytucji a wybory“. Zaproszenia, wystosowane w imieniu zarządu Klubu przez p. J. Kirtilisową, zostały już rozesełane.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulance. Dziś ukaże się po raz czwarty świetnie wystawiona wartościowa komedia J. Bliźnińskiego „Rozbitki“, która zdobyła ogólne uznanie i cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W wykonaniu tej sztuki biorą udział wybitniejsi artyści zespołu wraz z nowouzyskanymi siłami, pod reżyserją Dyr. Zewerowicza, który jednocześnie kreuje jedną z głównych ról.

— Teatr Miejski w Lutni. Dziś w dalszym ciągu pełna pogodnego humoru polska komedia J. Raczkowskiego „Nad polskim morzem“, która ze względu na swą aktualną treść i ciekawe ujęcie myśli przewodniej, zainteresowała publiczność wileńską.

WYPADKI I KRADZIEŻE

Wypadki w cyfrach. Od 13 b. m. zanotowano wypadków 79 w tem kradzieży 11, opilstwa 30, przekroczeń administracyjnych 21.

— Auto „Suchard zderzyło się z motocyklem. Wczoraj w dzień na placu Katedralnym samochód reklamowy f. „Suchard“ zderzył się z motocyklem, którym jechał p. Moroz.

Kto spowodował wypadek ustali dochodzenie policyjne. Moroz uległ porażeniu nóg, zaś motocykl jest uszkodzony.

— Spadł z drabiny. Podczas pracy przy odnawianiu gmachu na terenie 1 p. p. Leg. spadł ze znacznej wysokości Kazimierz Stachowski (Nowe zabudowania d. własny). Ulokowano go w szpitalu św. Jakóba.

Wrażenia Teatralne

„Nad polskim morzem“ komedia w trzech aktach Józefa Raczkowskiego w Teatrze w „Lutni“.

Dyr. Zelwerowicz otworzył już sezon zimowy, Słuszna była zupełnie intencja dokonać tego słoneczną komedią. Ilek może zmieścić w sobie słońca komedia p. t. „Nad polskim morzem“! Ale, niestety! poprzestać trzeba tylko na intencji. Komedia p. Raczkowskiego stoi na tak niskim poziomie artystycznym, że czasami przypomina artykułki z tygodnika popularnego dla ludu. Jest to sztuka t. zw. tendencyjna. Autor niewątpliwie był ożywiony jaknajlepszymi intencjami i dobrą wolą, ale nie posiada wcale daru komediowej sztuki. Kilka agitacyjnych frazesów wyczerpuje całą komedię. Fabuła czy intryga nie trzyma się koncentracyjnej osi, przez co komedia rozłazi się po szwach, wytwarzając nieznosne wprost luki w czasie akcji. Ta próżnia dramatyczna autor wypełnił conajmniej połowę komedii.

Wystawienie jej, i to na otwarcie sezonu, zawdzięczać należy p. ministrowi Treviranowski: aktualność tematu, zdrowa tendencja treści nie mogą jednak przesłonić mizerności artystycznej sztuki.

Po tem wszystkim nie należy się wcale dziwić, że sztuka ta niebyła dobrze odebrana. Wykrzesać życie z papierowych postaci jest zadaniem niesłychanie trudnym. To też najszczęśliwiej wypadła w wykonaniu osoba p. radcy skarbowego w interpretacji p. Wyrwicza. Świetny ten artysta umiał kilka objawów życiowych tej postaci znakomicie uwydatnić.

Nad przedstawieniem zawisła męcząca szarża p. Balcerczaka i Lubiańskiego. Bardzo naturalnym był p. Wyrzykowski i bardzo udatną babcią — p. Malinowska.

Słońce elektryczne chmurzyło się często i zagwałtownie.

Wobec tego stanu rzeczy chciemy uważać przedstawienie sobotnie na Pohulance z „Rozbitkami“ Bliźnińskiego za właściwą inaugurację sezonu. O niej pomówimy obszerniej.

Zastępca.

w jego kraju wszystko jest większe, niż na całym świecie; wreszcie przebrał miarę i powiedział: „A pszczoły u nas są wielkości krowy“; w to nikt nie chciał uwierzyć: „jakże taka wielka pszczoła wchodzi do ula?“ A Ormianin najspokojniej odpowiada: „Pyszczyl, a lezie!“, i potem my często o sobie mówiliśmy, drapiąc się na jakąś trudną górę: „Pyszczyl, a lezie!“

W Św. Mikulaszu, w starym katolickim kościele gotyckim z przepysznymi rzeźbionymi ołtarzami gotyckimi (z epoki Wita Stwosza i wcześniejszej) witał nas serdecznie i oprowadził proboszcz, kanonik, ks. dr. Józef Kozar, sympatyczny i żarliwy Słowak, przyjaciel Polaków. Mówił z zachwytem o Krakowie i Wilnie i apelował do nas, jako przedstawicieli narodu, który jest jedyną w Europie środkowej potężną ostoją katolicyzmu.

Potem oglądaliśmy miłe miasteczko. Kupując owoce i nadzwyczajnie liptowskie sery owce. Orientowaliśmy się już nieźle w czeskich napisach, wiedziliśmy, że „fajci“ niesłobodno“ znaczy „Nie wolno palić“ i użyliśmy się na pamięć napisu w obryzy: „Kredit zemrel, borg nie żyje, kto nema pieniazce, nech ne pije!“ Wszystko wogóle: i ten język, i trudny i marsze, i twarde łoża, i głód i deszcz — przyjmowaliśmy z wielkim stoicyzmem. Dewiza nasza stała się: „Wszystko w porządku, wypowiedziany w pewnym momencie z całą powagą: „A la wycieczka, comme à la wycieczka...“

Witold Hulewicz

S. † P.

Juljusz KOZŁOWSKI

Wice-Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie.

po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 15 września 1930 r., przeżywszy lat 50.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Zakretowej № 11 do kościoła św. Jakóba nastąpi dnia 16 września b. r. o godz. 5-ej po południu.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w dniu 17 września b. r. w tymże Kościele o godzinie 9 m. 30 rano, zaś tegoż dnia o godzinie 4 po południu. Zwłoki odprowadzone zostaną na cmentarz Rossa, a tych smutnych obrzędach zawiadająjący krewnych, Kolegów, Przyjaciół i życzliwych w głębokim smutku pozostali

Żona, Dzieci i Rodzina.

S. † P.

Juljusz Kozłowski

Wice-Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 15-go września 1930 roku, przeżywszy lat 50.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Zakretowej № 11 do kościoła św. Jakóba, nastąpi dnia 16 września b. r. o godz. 5-ej po południu.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w dniu 17 września b. r. w tymże Kościele o godzinie 9 m. 30 rano, zaś tegoż dnia o godz. 4 po poł. zwłoki odprowadzone zostaną na cmentarz Rossa,

o tej bolesnej stracie powiadamiają

Sędziowie i Prokuratorzy Sądu Okręgowego w Wilnie.

S. † P.

JULJUSZ KOZŁOWSKI

WICE-PREZES Sądu Okręgowego w Wilnie

po krótkich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 15-go września 1930 roku, przeżywszy lat 50.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ulicy Zakretowej № 11 do kościoła św. Jakóba nastąpi dnia 16 września b. r. o g. 5-ej po południu.

Nabożeństwo Żałobne odbędzie się w dniu 17 września b. r. w tymże Kościele o godz. 9 m. 30 rano, zaś tegoż dnia o godz. 4-iej po połud. zwłoki odprowadzone zostaną na cmentarz Rossa,

o tej nieodżałowanej stracie zawiadamia

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów.

S. † P.

Juljusz KOZŁOWSKI

Wice-Prezes Sądu Okręgowego w Wilnie, były adwokat, długoletni członek Palestry Wileńskiej,

zmarł nagle dnia 15 września 1930 r.

O tej nieodżałowanej dla Sądownictwa i Palestry Wileńskiej stracie powiadamia

Rada Adwokacka Wileńska.

PODZIĘKOWANIE.

Składamy tą drogą najgorętsze podziękowanie biorącym udział w oddaniu ostatniej posługi naszemu najukochańszemu Mężowi, Ojcu i Dziadkowi

S. † P.

Józefowi BANASZEWSKIEMU

zmarłemu w dniu 13 września 1930 r., a w szczególności: Wielebnemu ks. Żarnowskiemu, proboszczowi parafii św. Jakóba i Wielebnemu ks. Wikarjuszowi tejże parafii, jak i wszystkim przyjaciółom i znajomym.

Pogrzeźni w nieutulonym żalu

żona, Dzieci i Wnukowie.

WIEŚCI PRZEDWYBORCZE

OKONSTYTUOWANIE SIĘ KOMITETU WYBORCZEGO B.B.

W siedzibie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy ul. Zawalnej 1 odbyło się w poniedziałek o godzinie 20 przy udziale blisko 100 reprezentantów wszystkich warstw delegatów kilkudziesięciu organizacji społecznych, zawodowych i gospodarstwa Wileńszczyzny, pierwsze walne zebranie wileńskiego wojewódzkiego Komitetu Wyborczego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zebrane zgłosiło uchwałę o przyjęciu do Warszawy członka prezydium B.B.W. R. Tadeusz Hołwko, podkreślając konieczność zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa ku przeprowadzeniu naprawy ustroju Rzeczypospolitej, od czego zależy dalszy jej rozwój i dalsze losy. Uzyskanie zdrowej, zreformowanej konstytucji odbył się ma, zgodny z życzeniem p. Marszałka Piłsudskiego, na drodze normalnej walki wyborczej.

W dalszym przebiegu zebrania prezesem Wojewódzkiego Komitetu Wyborczego B. B. W. z R. wybrany został jednomyślnie dr. Wiktor Malewski, ławnik i kierownik sekcji zdrowia i opieki społecznej Magistratu wileńskiego.

Z kolei wybrano prezydium Komitetu, złożone z 11 członków, sekcję propagandową, liczącą 22 członków i sekcję finansową z 10 członków.

TERMIN SKŁADANIA LIST DO SEJMU

Okręgowa komisja wyborcza ustaliła, że zgłaszanie list kandydatów na posłów należy zgłaszać na ręce przewodniczącego okr. komisji wyborczej nie później 17 października.

Zgłoszenia winny być podpisane najmniej przez 50 wyborców, zamieszkałych w danym okręgu wyborczym.

Liczba kandydatów do Sejmu nie może przewyższać dwukrotnej liczby posłów do Sejmu okręgu 63 t. j. liczby 10 osób.

Wyborcy, podpisujący listy kandydatów powinni podać przez nazwiska, wiek, zawód, adres, oraz wskazać pełnomocnika listy i jego zastępcę. Do dnia 25 października kandydaci na posłów winni złożyć pisemne oświadczenia, że się zgadzają na ubieganie się o mandat poselski, również do 25 października pełnomocnicy list mogą składać oświadczenia o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

SEJMIK NIE WYBRAŁ CZŁONKÓW KOMISJI WYBORCZEJ.

Mimo przypomnienia, sejmik powiatowy wileński nie dokonał wyboru dwóch członków okr. kom. wyborczej, przewodniczącą komisji dopełnił skład komisji w drodze nominacji i powołał do komisji z terenu powiatu p. p. Bolesława Wętkowskiego i Antoniego Gwiazdę.

Kącik Grafologiczny

Grafolog „Słowa” spieszy z odpowiedziami, chcąc, by Ci, co się tem interesują, znaleźli jak najwcześniej odpowiedź na prześlane pytania.

Oczekujemy dalszych listów na odpowiedź należy załączyć 1 zł. w znaczku pocztowym zaczem w Nr. następnym znajdzie się wyczerpująca ekspertyzę charakteru, usposobienia, zalety i wady...

Stokrotka. Witam Stokrotko kwiatuśku o złote osierdzu za list dziękuję. Grafolog będzie bezwzględny i wszystkie wady na światło dzienne wyłoni jak ten polawiacz szczurów w bajce. Charakter równy, opanowany zamilowanie lađu i spokoju, muzykalność i zamilowanie do piękna. Brak cierpliwości i odrobine nerwowości dobrze opanowane. Marzytelstwo. Trzeba patrzeć realnie na życie.

Matce Wandy B. Rozum i wrodzona inteligencja, brak ręki kierowniczej w życiu. Nieskrystalizowanie się celów życiowych. Nerwy. — Sporowiedzy. — Trochę upor. — Serce dobre. — Chwiejny charakter.

La B. Mało tekstu — no ale trudno — odpisuję. Trochę ekstrawagancji. — Zdolność wysławiania się, inteligencja. — Uczciwość. „Rudzielcowi”. A... lubię tyjancjowskie typy — serio — serio, przy końcu listu ryśpis — owszem, owszem. Ale to zbyt wiele dla ekspertyzy. Nerwowość, duża inteligencja (rewanż!), łatwość wyrażania się ciekawy sposób naracji, czytanie, wyrobienie życiowe, pewnego rodzaju szorstkość, odrobina dumy i zbytne mniemanie o sobie.

W. F. Grodno. Zły to mąż co słabostki żony wśmiewa, a nie przyłoży się by je wyleczyć. Dużo kobiecości, kokieteryj, trochę lekkomyślności. — Uczciwość, brak zmysłu praktycznego. — Mało wyrobienia życiowego. Usposobienie pogodne towarzyskie, dobre serce.

Józef W. Duży temperament, pewność siebie, towarzyskość. Brak stanowczości w rozpoczynaniu imprez życiowych. Inteligencję wrodzoną należy dać sobie bodźca i rozwijać ją. Pomyślność życiową — zalecona ostrożność wobec ludzi. Więcej dyskrekcji.

Jur. Mało tekstu, przeto zadanie grafologa utrudnione. Energia, zamasztyłość. Przewaga rozumu nad sercem. Proszę pisać więcej.

Kropelka. Napisała kropeczkę i żąda od grafologa swej biografii. Proszę się poprawić Kropelko. Inteligencję, czytanie, dużo sentymentu, serduzko często kołaczę, zamilowanie do pracy i wytrwałość. Usposobienie wesole marzące.

RADJO WILEŃSKIE

WTOREK, DNIA 16 WRZEŚNIA 1930 R.
11.58: Czas.
12.05 — 13.00: Gramof.
13.00: Kom. meteor.
17.15 — 17.20: Progr. dzien.
17.20 — 17.35: Kom. Związku Młod. Rzem.
17.35 — 18.00: „Dwa lata pracy samorządu miejsk. w Grodnie” — odczyt wygł. Antoni Ręczaszek b. prezydent m. Grodna.
18.00 — 19.00: Transm. z Warsz. Koncert.
19.00 19.25: „Na Helu” cz. II z cyklu „Moje wakacje” — H. Hohendingerówna.
19.20: Tr. z Warsz. Wywiad z Waleświczówną po wyw. do godz. 20.00 — 19.35: Tr. z Warsz. Pras. dziennik radiowy. Opera z Poznania „Lakme” i fejleton Zemście“

Gospoda Związku Rodzin Katolickich w Wilnie Baksza 2
dawniej restauracja Niskowskiego
wydaje: śniadania, obiady domowe i kolacje po cenie od 1-go złotego do zł. 1.60 gr. z obsługą.
Wycieczkom, uczniom i miesięcznym rabat. —1

Uwagze Przyrodników i sympatyków!
Duża kolekcja owadów (wszystkie działy) na pokaz. Zgłaszać się do 30 września — w soboty od g. 2 i pół do 3 i pół, w niedziele od 12 do 2, na ulicę Lwowską 13-b — 5.

DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w WILNIE

(ul. Wielka 66, tel. 12-53).
ogłasza, iż posiada do sprzedania: 50.000 m. p. papierówki świerkowej wyrobu letniego i zimowego o długości połani 1 m., 1,10, 2, i 2,20m., która jest do obejrzenia na stacjach Drusieniki, Rudziński, Olkieniki, Stasiły, Stółpce, Mosty i innych w obrębie Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie.
Oferty pisemne na kupno wymienionej papierówki uprasza się składać pod wyżej podanym adresem do dnia 1-go października 1930 roku.
W ofertach należy wymienić cenę loco placu kolejowego przy stacjach, lub torach, względnie loco wagon stacji załadowania
Wszelkie informacje udziela Wydział Handlowy Dyrekcji Lasów.
Tranzakcje będą zawierane w miarę składanania ofert
DYREKCJA LASÓW PAŃSTWOWYCH w WILNIE

DO SPRZEDANIA

pozostałe z licytacji: 2 taksówki, 2 pianina, fortepian 600 zł., kasy ogniowtrwałe, opony samochodowe, kredens, 2 kandelabry brązowe, różne zyrandole elektryczne, kilka pierścionków z brylantami, broszka brylantowa, dywan, różne swetry i jedwabie, serwis z porcelany starożytnej angielskiej, 600 tomów książek beletrystyki, różne palta i garnitury używane, Maszyna Remington Fortable i elektrolux. LOMBARD Biskupia 12. —1

KRZYWICE GRUŻLIWE WYCIĘCZENIE

leczy witaminowo wapniowy

BIOCALCOL KLAWE

BUSCH HEYDE

Nagrodzone na 1-ch Targach Północnych i Wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Wilnie — 1928 r. —
wielkimi złotymi medalami

UWAGA!

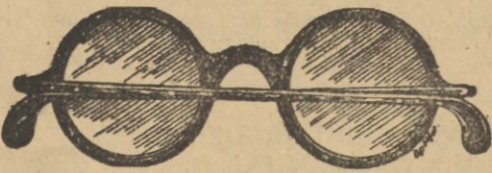
Podczas trwania II-ch Targów Północnych (14. IX. — 28. IX)

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

POLECAMY PRZYJEZDZAJĄCYM NA TARGI ODWIEDZENIE NASZEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

DZIAŁ OPTYCZNY:

OKULARY i BINOKLE z najlepszymi SZKŁAMI



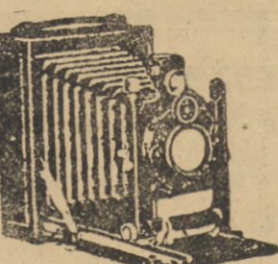
Busch Busch

FACE-A-MAIN, LORNETKI teatralne i polowe Mikroskopy trichinoskopy



DZIAŁ FOTOGRAF:

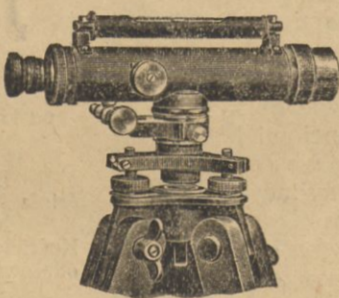
FOTO-APARATY Busch, Zeiss-Ikon, Voigtlander i Nagel



oraz wszelkie artykuły fotograficzne w największym wyborze.

DZIAŁ GEODEZYJNY:

Najlepsze instrumenty GEODEZYJNE.



Teodolity, niwelatory, astrolabje, gonjometry, planimetry ETC.

Gustaw HEYDE, Drezno, najstarsza firma w kraju

TAŚMY MIERNICZE, RULETKI I RZYSORY KREŚLARSKIE w WIELKIM WYBORZE

„OPTYK RUBIN”

WILNO, ul. Dominikańska 17, tel. 10-58. (EGZ. OD 1840 R.)

ZRÓDŁO DĘKNOŚCI MYDŁO CAZIMI METAMORPHOSA

B. SOMMERFELD, BYDGOSZCZ

Największa w Polsce Fabryka Pianin



wystawia pierwszorządne pianina na II Targach Północnych w Wilnie w pawilonie Teatru.

Wszelkie oszczędności w różnej walucie na pierwszorządne hipoteki miejskie i wiejskie przy dobrem oprocentowaniu lokuje bezpłatnie.
Agencja „Polkres” Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80.

Dyplomowana nauczycielka muzyki z długoletnią praktyką w Polsce i zagranicą, posiadająca uzupełniające studia teoretyczne w konserwatorium wiedeńskim, poszukuje lekcji. Łaskawe oferty proszę kierować pod adresem: ul. Kalwaryjska 1 m. 11 W. Hartung.

KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA al. Ostrobramska 3.

Pierwsze Dźwiękowe Kino „HOLLYWOOD” Mickiewiczza 22.

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr „HELIOŚ”

KINO „ŚWIATOWID” Mickiewiczza 9.

Od dnia 12 do 23 września 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film:
„Herkules czarnych gór”
—GOLJAT ARMSTONG.—Sensacyjno-awanturyczny dramat w 6 serjach, 36-1u aktach. W roli głównej: najsilniejszy człowiek świata — **Elmo Lincoln**.
Serja I i II—Tajemniczy upiór. Na śmierć i życie. Aktów 12. Wyświetla się od 12 do 15. IX. wt.
Serja III i IV—W obliczu śmierci. Szalony pościg Elmo Lincoln. Aktów 12. Wyświetla się od 16 do 19. IX. wt.
Serja V i VI—Zdemaskowani. Zwycięstwo Elmo Lincoln nad groźną bandą opryszków. Aktów 12. Wyświetla się od 20 do 23. IX. wt. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów od g. 6. Nast. program: „Martwy węzeł”.

Dzisiaj uroczyste otwarcie sezonu! Wielki przebój dźwiękowy! Śpiew! Śpiew! Śpiew!
„Pieśń Żywiółów”
„Ja kocham cie...” Pieśni śpiewane przez fascynującą Lupe Velez i Garry Coopera tchną zarem i namiętnością. W rolach głównych: uroczą **Lupe Velez** i ulubieniec kobiet **Garry Cooper**. Nad program: Rewelacyjny Dodatek Dźwiękowo-Śpiewny. Ceny miejsc do godz. 6-ej: PARTER 1 zł., BALKON 80 gr.

DZIŚ! Od godz. 4 do 6-ej: Balkon 60 gr., Parter (2 i 3 m.)—1 zł. Rewelacyjny Przebój Dźwiękowy! Wielki dramat miłosny. W rol. głównej: przepiękna **Karina Bel**, ulubieniec kobiet **Gaston Modot** i **Michał Czechow**. Szlagietrowe piosenki! Czarujące Tango! Początek o g. 4-ej. Ost. seans 10.15

Dzisiaj gwiazdy: **Emil Jannings, Conrad Veidt** i **Elżbieta Bergner** w filmie nad filmy **„Dlaczego kobieta zdradza?”** Współczesny dramat obyczajowy podług utworu **Osipa Dymowa**

AUTOBUSY CIEŻARÓWKI

GDZIE NIEMA BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI DOKĄD KOLEJ NIE DOCHODZI

TAM GDZIE NIEMA CZĘSTEGO POŁĄCZENIA DOKĄD DOJAZD JEST TRUDNY LUB NIĘWYGODNY

SPECJALNIE ZBUDOWANY NA POLSKIE DROGI NOWY TYP PII

LEADER DOSTAWA NATYCHMIĄSTOWA

MORRIS-COMMERCIAL ODDZIAŁ FABRYCZNY MORRIS-COMMERCIAL WARSZAWA TWARDA 64. TEL. 311-38, 39, 40, 26-03

Przedstawicielstwo na woj. wileńskie: **J. Chławnowicz, Wilno, Wileńska 8** Wystawiamy na tegorocznych Targach Północnych

Gotówkę w różnych sumach i walutach lokujemy na pierwszorządne zabezpieczenia
Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewiczza 1 tel. 9-05. —0

Dom gruntownie odremontowany z ogrodem przy ul. 3 maja w N. Wilejce. Sprzedam tanio. Ludwisarska 1—12

Przyjezdny z zagranicy udziela lekcji angielskiego **Jakóba Jasińskiego** 2—5 m. 19

Potrzebna służąca do wszystkiego chętniej wjejska. Zgłaszać się tylko z dobrymi świadectwami. Jasna 12—1

Nauka pisania na maszynie. Orzeszkowej II m. 16. Dow. 9—II i 3—7

Anglik rodowity będzie udzielał od początku października lekcji języka angielskiego oraz literatury. Wiadomość już obecnie ul. Jakóba Jasińskiego 4—3 w godzinach 9—11 zrana Tel! 555.

Paryżanka rutynowana udziela lekcji języka francuskiego w zakresie kursu gimnazjalnego. Dowiedzieć się ul. Św. Jakóbska 6 m. 5 od 12—15

Baczność! Wszyscy zastępcy losowi zgłoszcie się we własnym interesie dnia 15 lub 16 września u dyr. H. Zimmera, w Hotelu Italia.

KONCERT codziennie od 12—21 4—6 w Głównym Pawilonie II-gich Targów Północnych w Wilnie
Urządza firma K. Dąbrowska WILNO, ul. NIEMIECKA 3, m. 6
Celem zademonstrowania najlepszych fortepianów i pianin krajowych i zagranicznych. Udzieli biorą prof. A. Zankiewiczowa i prof. K. Pliszka — Ranzuszczyca

Poszukuję Najmodniejsze **Apaszki—Szalki panienki** wymownej i przystojnej podczas Targów Północnych-gospodyni poszukiwanej i przekończ się Artyst. chusteczki nych. Zgłosz. od 8-10 na jest do zarządu — lusterka i t. p. r. i od 8-9 w. Hotel domem. Adres w Rewystawia i sprzedaje na Targach Półn. Pawilon 61.

Fabryka szali wytwórnia zdobnicza
Absolwentka ekonomji Lubelskiego Uniwersytetu poszukuje posady biurowej. Adres w Redakcji. —2

Folwark odległy od stacji kol. 3 km. Obszar około 25 ha, rzeka, zabudowania kompletne. Z dużym bankowym sprzedażnym przy gotówce 12.000 złotych. Dom H.-K. „Zachęta” Mickiewiczza 1, tel. 9-05.

Poszukiwana świadectwo szkolne za zginieł podczas pogrzebu, w wojskowej rocznik 1895 obroży, kokarda lila, wydana przez P. K. U. łanusczyk. Proszę od-Lida na imię Benjami-prowadzić Wielka Po-na Giszynia unieważniana 10 dozorca. Znie się.

Uwaga! Pokój lub 2, słoneczne, z osobnym wejściem, mogą być z całodziennym utrzymaniem (dla uczni pomoc w nauce bezpłatnie na miesiąc), bardzo tanio od zaraz. Wiadomość: ul. Legionowa 29-a m. 6. —0

Japoński preszek KATOL jest najlepszym środkiem jakie dotychczas egzystują na rynkach, bo KATOL nie tylko tępi muchy i pchły, lecz zabija PŁUSKWCY, prusaki i karaluchy.
Zadać KATOL w zółtem opakowaniu w składach aptecznych i aptekach. —13

Pożyczek w różnych sumach i walutach udzielamy na solidne zabezpieczenia
Dom H.-K. „Zachęta”, Mickiewiczza 1, tel. 9-05.

KOSMETYKA **GABINET** Racjonalnej Kosmetyki Leczniczej. Wilno, Mickiewiczza 31 m. 4.

Akuszerki **AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA** kobiecą konserwatywną i regulującą. Ma szereg brodawki, kurczaki, wywarzy i ciała (panie), padanie włosów. Sztuczne opalenie twarzy. Wypadanie włosów i łupież. Najnowsze metody kosmetyki racjonalnej.
Codziennie od g. 10—8. W. Z. P. 43.

LOKALE **Dwa duże** frontowe, słoneczne, umeblowane pokoje ze wszystkimi wygodami i niedrogo. Zgłoszenia proszę kierować pod adresem: ul. Jagiellońska 8, m. 16

Instytut de BAUTE „KEVA” (Paris) Mickiewiczza 37, tel. 657, od 11 — 1
Rezglądanie i odświeżanie twarzy. Leczenie węgry i pryszczki. Elektryzacja w.Z.P. 85

Brwi długotrwale przyciemnia henna i reguluje. Maquillage. Gabinet Kosmetyki Leczniczej **Cedit** J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 0
Przyj. w g. 10-1 i 4-7 W. Z. P. № 26

Pokój umeblowany do odnawiania. Śniadeczki 3 m. 18.
Dr.Ginsberg 1 — 2 pokoje Choroby skórne, wiecepie, jasne umeblowane z wygodami nie we. Wileńska 3 od krepujących przejściem 8—1 i 4—8. Tel. wydają się dla samotnych. Może być z utrzymaniem. Portowa Nr. 23 m. 24

1 lub 2 pokoje do wynajęcia można utrzymać. Mickiewiczza 45-2 m. 14

Pokój z telefonem i łazienką dla samotnego pana do wynajęcia, tel. 14-78

2 pokoje suche i ciepłe z całodziennym utrzymaniem lub bez (dla uczni pomoc w nauce szkolnej) niedrogo. Zgłoszenia proszę kierować pod adresem: ul. Jagiellońska 8, m. 16

Biawe lilje tulipany, narcyzypelne i krzewy pozostałe z rozprzedaży b. tanio do nabycia. Tamże 2 miesięczny, czystej krwi pies Doberman ul. Legionowa 41 m. 4.

Kwiaty — filizantki i filizantki i filizantki do sprzedania. Dzielnia 30. —0
Okazyjnie do sprzedania stół jadalny. 27 m. 5.
Spospiesznie do sprzedania **Samochód** N. A. G. z nowymi oponami 1500 zł. Stolarski Mickiewiczza 27.